

POSTANOWIENIE

Dnia 19 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania S. w Polsce Oddziału Okręgowego w K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Krakowie
z udziałem zainteresowanego R. N.
o podleganie ubezpieczeniom,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 19 listopada 2024 r.,
skargi kasacyjnej S. w Polsce Oddziału Okręgowego
w Krakowie od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 31 sierpnia 2023 r., sygn. akt III AUa 857/19,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od S. w Polsce Oddziału Okręgowego w K. na rzecz organu rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł wraz z ustawowymi odsetkami za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia zobowiązanemu orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 31 sierpnia 2023 r., sygn. akt III AUa 857/19, Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił apelację S. w Polsce Oddziału Okręgowego w Krakowie od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 21 marca 2019 r., sygn. akt VII U 1435/18,

jednocześnie zmieniając zaskarżony wyrok w wyniku apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Krakowie w pkt I w ten sposób, że oddalił odwołanie od decyzji organu rentowego z 2 marca 2018 r.

Decyzją z 2 marca 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Krakowie stwierdził, że R. N. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek S. w Polsce Oddział Okręgowy w K. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresie od 9 stycznia 2015 r. do 11 stycznia 2015 r. z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia szczegółowo wskazaną w decyzji.

Wyrokiem z 21 marca 2019 r., sygn. akt VII U 1435/18, Sąd Okręgowy w Krakowie zmienił powyższą decyzję w ten sposób, że w miejsce okresu od 9 stycznia 2015 r. do 11 stycznia 2015 r. wpisał dzień 16 stycznia 2015 r., w pozostałym zakresie oddalił odwołanie oraz zasądził od S. w Polsce Oddział Okręgowy w K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Krakowie kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od tego wyroku wniosło odwołujące się S. oraz organ rentowy. Organ rentowy zarzucił wyrokowi naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Odwołujące się S. zarzuciło zaskarżonemu wyrokowi nierozpoznanie istoty sprawy przez pominięcie merytorycznej argumentacji płatnika składek w zakresie braku przepisów dających możliwość ingerowania przez ZUS w treść umów zawartych przez strony oraz przepisów zawierających odesłanie do stosowania przez ZUS przepisów Kodeksu cywilnego oraz naruszenie art. 7 Konstytucji RP; art. 45 Konstytucji RP; art. 7, 10, 75, 77 § 1, 80, 86 i 107 § 1 k.p.a. w związku z art. 123 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych; art. 61 § 1 i 4 k.p.a. w zw. z art. 123 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych; art. 233 § 1 k.p.c.; art. 328 § 2 k.p.c.; art. 232 k.p.c.; art. 2 Konstytucji RP w zw. z art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w zw. z art. 38 ust. 1 oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1, art. 36 ust. 1, 2 i 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e i art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych; art. 627 k.c.; art. 734 i 750 k.c.; art. 353¹ k.c. oraz art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w zw. z art. 38 ust. 1 oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9

ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1, art. 36 ust. 1, 2 i 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e i art. 81 ust. 1 i 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Sąd Apelacyjny uznał apelację organu rentowego za zasadną, natomiast apelację odwołującego się za nieuzasadnioną w konsekwencji oddalając ją.

Sąd drugiej instancji wskazał, że w odniesieniu do najdalej idącego zarzutu nierozpoznania istoty sprawy należy stwierdzić, że na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego nie doszło do sugerowanego przez apelującego uchybienia, które odwołujący się wywodzi z pominięcia prezentowanej przez niego argumentacji w zakresie braku przepisów dających możliwość ingerowania w treść umowy zawartej przez strony oraz braku przepisów zawierających odesłanie do stosowania przez organ rentowy regulacji kodeksu cywilnego. Wbrew zarzutom płatnika składek, Sąd Okręgowy należycie wyjaśnił podstawę faktyczną i prawną zgłoszonego roszczenia, czyli okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia spornego zagadnienia z perspektywy norm prawa materialnego. Sąd odwoławczy wyjaśnił, że nierozpoznanie istoty sprawy przejawia się w zaniechaniu zbadania (w ogóle) materialnej podstawy żądania, niezbadaniu podstawy faktycznej i prawnej dochodzonego roszczenia albo całkowitym pominięciu merytorycznych zarzutów strony. W niniejszej sprawie nie zaistniała tego rodzaju sytuacja. Sąd pierwszej instancji skupił się na okolicznościach faktycznych o istotnym znaczeniu dla wyjaśnienia charakteru prawnego spornych umów, uwzględniając unormowania adekwatne do przedmiotu sprawy. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku zamieścił szczegółowe ustalenia faktyczne oraz przedstawił wnikliwą analizę prawną rozważanego zagadnienia, co skutkowało odmienną niż oczekiwana przez płatnika kwalifikacją spornych umów. Zaprezentowana przez odwołującego się argumentacja prawna nie została pominięta, a jedynie nie została uznana przez Sąd Okręgowy za trafną, czego nie można potraktować w kategoriach nierozpoznania istoty sprawy.

W nawiązaniu do zarzutów apelacyjnych, formułujących zastrzeżenia wobec organu rentowego w zakresie naruszenia przepisów postępowania administracyjnego Sąd Apelacyjny odwołał się do poglądu utrwalonego w

judykaturze, która jednolicie przyjmuje, że postępowanie sądowe w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych, skupia się na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego, a kwestia wad decyzji administracyjnych spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego pozostaje w zasadzie poza przedmiotem tego postępowania, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji. Sądowe postępowanie odwoławcze nie stanowi prostej kontynuacji postępowania administracyjnego, gdyż tylko w wyjątkowych wypadkach kontrola sądowa decyzji organu rentowego przeprowadzana jest przez pryzmat przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego. Od momentu wniesienia odwołania do sądu rozpoznawana sprawa staje się bowiem sprawą cywilną, podlegającą rozstrzygnięciu wedle reguł właściwych dla tej kategorii. Odwołanie pełni rolę pozwu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 czerwca 1998 r., II UKN 105/98, OSNAPiUS 1999 nr 16, poz. 529 oraz postanowienie z 29 maja 2006 r., I UK 314/05, OSNP 2007 nr 11-12, poz. 173), a jego zasadność ocenia się na podstawie właściwych przepisów prawa materialnego. Z powyższych względów, podnoszone w skardze apelacyjnej naruszenie przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego nie stanowi przesłanki wzruszenia decyzji organu rentowego w postępowaniu sądowym, wszczętym wskutek złożenia odwołania, a tym bardziej nie może podważyć zaskarżonego w rozpoznawanej sprawie wyroku Sądu pierwszej instancji, który przecież nie stosował przepisów procedury administracyjnej. Wady decyzji administracyjnej, oparte na naruszeniu przepisów proceduralnych, nawet jeśli rzeczywiście miały miejsce, nie mogą stanowić podstawy do uznania zasadności odwołania. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych istotny jest materialnoprawny aspekt zaskarżonej decyzji dotyczący praw i obowiązków stron, a nie uchybienie przepisom postępowania administracyjnego, poprzedzające wydanie tej decyzji.

W odniesieniu do zarzutów naruszenia przepisów Kodeksu postępowania cywilnego - zważywszy na sposób sformułowania tych zarzutów oraz argumentacji przytoczonej na ich uzasadnienie – Sąd drugiej instancji podkreślił, że odwołujący się nie tyle neguje dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę wiarygodności poszczególnych środków dowodowych oraz prawidłowość ustalonego w oparciu o te dowody stanu faktycznego, co podważa wynik analizy zgromadzonego materiału

dowodowego, czynionej na płaszczyźnie oceny prawnej spornych umów jako stosunku obligacyjnego o charakterze umowy o świadczenie usług. Apelacja w istocie nie zmierza do zdyskwalifikowania żadnej z okoliczności faktycznych przedstawionych w pisemnym uzasadnieniu wyroku, które legły u podstaw wydania zaskarżonego rozstrzygnięcia. W tej sytuacji, nie zachodzą przesłanki do modyfikacji ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Apelacyjny wyjaśnił, iż o prawidłowym zakwalifikowaniu danej umowy cywilnoprawnej nie decyduje wyłącznie nazwa umowy, ani też jej formalne postanowienia, lecz również sposób jej wykonywania, a w szczególności realizowanie przez strony, nawet wbrew postanowieniom umowy, cech charakterystycznych dla określonego stosunku prawnego. Przepis art. 353¹ k.c. ustanawia wprawdzie zasadę swobody umów, dającą stronom możliwość wyboru rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył, jednakże zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego. Sąd rozpoznający konkretny spór sądowy jest uprawniony do oceny stosunku prawnego łączącego strony umowy pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, właściwością danego stosunku zobowiązaniowego oraz zasadami współżycia społecznego. Analiza danego stosunku zobowiązaniowego co do zgodności z wymienionymi w tym przepisie kryteriami jest wręcz obowiązkiem sądu, albowiem przekroczenie przez strony zasady swobody umów skutkuje nieważnością umowy bądź jej części. Wola stron nie może zmienić ustawy, co wprost wynika z art. 58 § 1 k.c., a więc strony - działając *lege artis* - nie mogą nazwać umowy umową o dzieło, gdy jej przedmiot nie odpowiada tej nazwie. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego - zgodnie z art. 65 § 2 k.c. - ma nie samo brzmienie umowy, ale zgodny zamiar stron i cel umowy, przy czym zgodny zamiar stron powinien być ustalany poprzez analizę zewnętrznych zachowań stron. Dla ustalenia, jak strony pojmowały oświadczenie woli w chwili jego złożenia może mieć bowiem znaczenie także ich postępowanie po złożeniu oświadczenia, w szczególności sposób wykonania umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 lutego 1998 r., I PKN 532/97, OSNAPiUS 1999 nr 3, poz. 81). Rzeczywiste, a nie tylko deklarowane

intencje stron nawiązujących dany stosunek obligacyjny zazwyczaj odsłania sposób realizacji tego kontraktu.

W realiach niniejszej sprawy, w ocenie Sądu odwoławczego, treść analizowanej umowy oraz sposób wykonania zobowiązania prowadzi do wniosku, iż nawiązana przez strony więź obligacyjna nie odpowiada cechom charakteryzującym umowę o dzieło. Ubezpieczony (R. N.) zobowiązał się do opracowania i wygłoszenia wykładu na szkoleniu na temat zmian w podatkach dochodowych, z uwzględnieniem harmonogramu i programu kursu przygotowanego przez odwołującego się. Dysponował wymaganą wiedzą w tym przedmiocie oraz posiadał odpowiednie kwalifikacje zawodowe (ukończone studia z zakresu prawa administracyjnego oraz doświadczenie zawodowe nabyte w trakcie zatrudnienia w Ministerstwie Finansów w charakterze doradcy). Płatnik składek oczekiwał przygotowania wykładu na ogólnie tylko określony temat i następnie jego wygłoszenia zgodnie z harmonogramem. Ubezpieczony jako osoba posiadająca fachową wiedzę z dziedziny finansów (był doradcą w Ministerstwie Finansów) w istocie dzielił ze słuchaczami wykładu swoją wiedzę na temat zmian w prawie podatkowym. Przygotowane przez niego materiały oraz wystąpienie nie nosiły cech utworu w rozumieniu prawa autorskiego, wbrew temu, co zapisano w umowie. Wytwór pracy ubezpieczonego zawierał specjalistyczne informacje dotyczące zmian legislacyjnych w zakresie podatku dochodowego, z którymi niewątpliwie miał on styczność (przynajmniej pośrednią) w ramach zatrudnienia w Ministerstwie Finansów. Przedmiotem umowy nie było zatem opracowanie konkretnego, skomplikowanego zagadnienia prawnego, będącego wynikiem jego indywidualnej, samodzielnej i twórczej analizy, lecz przedstawienie zmian legislacyjnych w prawie podatkowym, których treść była mu znana z racji posiadanej wiedzy i doświadczenia zawodowego. Zastosowany przez strony sposób ustalenia przedmiotu zobowiązania nie spełniał wymogów właściwych dla oznaczenia „dzieła” jako indywidualnie określonego rezultatu, który miał zostać osiągnięty poprzez podjęte przez ubezpieczonego działania. W treści umowy nacisk położono na aspekt czynnościowy zleconych ubezpieczonemu prac, to jest: „opracowanie i wygłoszenie wykładu”, determinowanego programem kursu (szkolenia). Powierzone ubezpieczonemu do wykonania zadania obejmowały czynności

porównywalne do prowadzenia zajęć dydaktycznych, które nie tworzą czegoś nowego w rozumieniu powstania zindywidualizowanego „dzieła”, lecz polegają na przekazywaniu wiedzy słuchaczom wykładu z określonej dziedziny. Są to zatem czynności starannego działania, właściwe dla umów o świadczenie usług. W orzecznictwie przyjmuje się, że wygłoszony wykład może stanowić przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze i być przedmiotem umowy o dzieło (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 19 stycznia 2017 r., II UK 590/15, LEX nr 2216188), jednakże pod warunkiem, że posiada on cechy utworu, czyli ma charakter autorski-niestandardowy, niepowtarzalny i twórczy, a nadto jest możliwe jednoznaczne zweryfikowanie jego wykonania. Ochronie prawa autorskiego nie podlegają natomiast działania o charakterze odtwórczym, polegające na wykonywaniu czynności wymagających określonej wiedzy i zdolności do jej przekazania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2017 r., III UK 53/16, Legalis 1546751; wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2016 r., II UK 217/15, Legalis 1472900; wyrok Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2014 r., II UK 543/13, Legalis 1047167; wyrok Sądu Najwyższego z 27 sierpnia 2013 r., II UK 26/13, MoPr 2014 nr 1, str. 2; wyrok Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2014 r., II UK 420/13, OSNAPIUS 2015 nr 10, poz. 140). Istotą wykładu jako dzieła autorskiego jest jego treść zawierająca przekaz określonej myśli intelektualnej twórcy, której granice wytycza z góry zamówiony temat (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 2 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298, wyrok Sądu Najwyższego z 6 sierpnia 2014 r., II UK 566/13, LEX nr 1500668). Umowa dotycząca jednorazowego wykładu lub wykładu przeprowadzonego w czasie krótkotrwałego szkolenia może być przedmiotem umówionego dzieła, jeżeli dotyczyła ściśle określonego tematu, a warunki umowy poddawały się weryfikacji. Te warunki spełnia tylko wykład naukowy (cykl wykładów) o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, wypełniający kryteria twórczego i indywidualnego dzieła naukowego. Wykład, który jest jednorazowym efektem pracy, wymagającym od autora posiadania szczególnej cechy-niepowtarzalnych doświadczeń własnych, przez co charakteryzuje go swoistość w stosunku do wytworzonych wcześniej produktów intelektualnych w tej dziedzinie, nadto zostaje zindywidualizowany na etapie zawierania umowy i jest możliwy do jednoznacznego zweryfikowania jego wykonania, koresponduje z

definicją dzieła na gruncie art. 627 k.c. W takim przypadku zamawiający jest zainteresowany uzyskaniem ściśle określonego utworu intelektualnego, a nie wyłącznie starannym wykonaniu umowy przez lektora, który stosownie do posiadanej wiedzy świadczy usługi starannej nauki przekazywanej nauczonym. Ze swej natury tego rodzaju działalność zawiera w sobie elementy twórcze, jednakże tylko wtedy, gdy mają one walor dominujący, a celem aktywności prelegenta nie jest jedynie przekazanie wiedzy słuchaczom. W niniejszej sprawie ubezpieczonemu nie powierzono stworzenia twórczego i niepowtarzalnego opracowania skonkretyzowanego zagadnienia. Odwołującemu się zależało na przekazaniu słuchaczom wykładu wiedzy z dziedziny prawa podatkowego dotyczącej zmian w zakresie podatku dochodowego, którą to wiedzę miał się z nimi podzielić ubezpieczony, będący fachowcem o odpowiednim wykształceniu i doświadczeniu branżowym w Ministerstwie Finansów. Szeroko ujęty temat przygotowanego i wygłoszonego przez niego wykładu nie pozwalał na odróżnienie go od innych utworów intelektualnych dotyczących tego samego przedmiotu. W tego rodzaju uwarunkowaniach faktycznych nie sposób podzielić wysuwanej przez skarżącego tezy o spełnieniu kryteriów definiujących umowę o dzieło.

Podsumowując Sąd Apelacyjny podzielił konstatację Sądu pierwszej instancji, iż zadaniem ubezpieczonego nie było wytworzenie skonkretyzowanego, indywidualnie oznaczonego dobra, lecz staranne świadczenie usług, co nie pozwala na przyporządkowanie spornego kontraktu do umów o dzieło. W konsekwencji, powstał tytuł podlegania przez wykonawcę umowy ubezpieczeniom społecznym, w myśl art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1230). Wyrok Sądu pierwszej instancji co do oceny charakteru spornej umowy jest trafny. Został oparty na prawidłowych ustaleniach faktycznych oraz nie narusza przepisów prawa materialnego. Podniesione w apelacji odwołującego się zarzuty nie uzasadniają zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia. Chybione są twierdzenia skarżącego, jakoby organ rentowy dokonał nieuprawnionej ingerencji w treść umowy zawartej przez płatnika składek i ubezpieczonego. Wydając kontrolowaną decyzję organ ten w żaden sposób nie zmienił stosunku zobowiązaniowego łączącego strony umowy

cywilnoprawnej, a jedynie ocenił nawiązaną przez strony więź obligacyjną na płaszczyźnie stosunku z zakresu ubezpieczeń społecznych, co leży w jego kompetencjach nadanych mu przez ustawodawcę. Przy ustalaniu istnienia stosunku ubezpieczenia społecznego w niniejszej sprawie kierowano się treścią podpisanego przez strony kontraktu cywilno-prawnego, nie zmieniając jego treści. Zastosowano powołane powyżej unormowania ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a do przepisów kodeksu cywilnego sięgnięto jedynie przy analizie kryteriów charakteryzujących umowę o dzieło oraz umowę o świadczenie usług, do czego - wbrew temu co bezzasadnie sugeruje apelujący - w przepisach z dziedziny ubezpieczeń społecznych nie jest potrzebne odrębne odesłanie ustawowe. Sąd drugiej instancji przytoczył stanowisko zawarte w postanowieniu z 10 sierpnia 2022 r. (I USK 481/21, LEX nr 3482564), w którym Sąd Najwyższy wyjaśnił, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stwierdza podleganie ubezpieczeniu społecznemu, może - bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia wskazujące na charakter stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać - ustalić rzeczywisty jego charakter i istniejący tytuł ubezpieczenia, natomiast ustalenie, że między stronami umowy o dzieło zachodzą stosunki polegające na wykonywaniu za wynagrodzeniem usług odpowiadających umowom nazwanym, zdefiniowanym w art. 734 i 758 k.c. lub właściwym umowom, co których - adekwatnie do art. 750 k.c. - stosuje się przepisy o zleceniu, nakazuje wydanie decyzji na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 z zastosowaniem art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 ww. ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych podleganie ubezpieczeniom społecznym ma charakter bezwzględny. Zasada autonomii woli i swobody umów tu nie obowiązuje.

W kontekście zarzutów naruszenia wskazanych w apelacji przepisów Konstytucji RP Sąd odwoławczy zaznaczył, że odwołujący się płatnik składek nie podnosi, iż określony przepis ustawy jest niekonstytucyjny. W sytuacji niewykazania naruszenia przepisów ustawy zwykłej, nie można mówić o kolizji i naruszeniu przepisów ustawy zasadniczej, albowiem sama ustawa zasadnicza przewiduje, iż zabezpieczenie społeczne to domena ustawy zwykłej (art. 67 Konstytucji). W związku z tym należy uznać za dozwoloną regulację szczególną na poziomie ustawy zwykłej, co sprawia, że przedmiot sporny nie jest uregulowany

bezpośrednio w Konstytucji. Skoro dla rozstrzygnięcia spornego zagadnienia znaczenie ma regulacja na poziomie ustawy, to nie można twierdzić, iż organ rentowy nie działa w granicach prawa (art. 2 i art. 7 Konstytucji). Ponadto korzystanie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z jego ustawowych uprawnień nie stanowi naruszenia Konstytucji, zważywszy na to, że w hierarchii źródeł prawa Konstytucja wymienia ustawy, a takim aktem prawnym jest ustawa systemowa, której przepisy dopuszczają weryfikację tytułów podlegania lub niepodlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

Uzasadniona okazała się natomiast, w ocenie Sądu drugiej instancji, apelacja organu rentowego, zmierzająca do zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie I, w którym Sąd Okręgowy zmodyfikował decyzję i w miejsce okresu od 9 stycznia 2015 r. do 11 stycznia 2015 r. wpisał dzień 16 stycznia 2015 r. W tej materii Sąd pierwszej instancji wykroczył poza zakres kontrolowanej decyzji, w której organ rentowy stwierdził, że R. N. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u odwołującego się płatnika składek podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresie od 9 stycznia 2015 r. do 11 stycznia 2015 r. Decyzja ta nie obejmowała okresu sięgającego do 16 stycznia 2015 r., albowiem organ rentowy ustalił, że od 12 do 16 stycznia 2015 r. wykonawca spornej umowy posiadał inny tytuł ubezpieczenia, której to informacji odwołujący się nie zakwestionował. W konsekwencji należy uznać za prawidłową kontrolowaną decyzję także w zakresie czasokresu podlegania ubezpieczeniu społecznemu z tytułu realizacji spornej umowy. Zgodnie bowiem z art. 13 pkt 2 ww. ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Skoro analizowana umowa została zawarta i podlegała wykonaniu od 9 stycznia 2015 r. i jednocześnie od 12 do 16 stycznia 2015 r. wykonawca umowy dysponował innym tytułem ubezpieczenia, to okres podlegania ubezpieczeniu społecznemu z tytułu spornej umowy zamyka się w ramach czasowych od 9 do 11 stycznia 2015 r. Jak wynika z treści umowy nie

dotyczyła ona tylko wygłoszenia wykładu, lecz najpierw jego opracowanie, które obejmowało wskazane w decyzji dni.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyło skargą kasacyjną odwołujące się S. w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawach przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 (występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego); pkt 2 (potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości) oraz pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

Strona skarżąca wskazała, że przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w niniejszej sprawie uzasadnia to, że:

1. Skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, bowiem zaskarżone orzeczenie narusza przepisy prawa materialnego, tj. art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 3531 k.c., art. 627 k.c., art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c., art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w zw. z art. 38 ust. 1 oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1, art. 36 ust. 1, 2 i 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e i art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz art. 2 i 7 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Nie ulega wątpliwości, iż wskazane powyżej naruszenia przepisów miały istotny wpływ na oddalenie apelacji przez Sąd drugiej instancji, a tym samym nieprawidłowe przyjęcie przez Sąd orzekający, iż umowa zawarta między ubezpieczonym i płatnikiem składek stanowi umowę o świadczenie usług, do której na podstawie art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, a tym samym, iż nieuprawnione uznanie, iż umowa stanowiła tytuł podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz podstawę określenia wysokości składek na poszczególne ubezpieczenia oraz związane z tym fundusze.

Wbrew twierdzeniom Sądu zawartym w uzasadnieniu rozstrzygnięcia, w ocenie skarżącego, w przedmiotowej sprawie zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza również zasadę swobody zawierania umów wyrażoną w art. 353¹ k.c., zgodnie z którą strony mogą ułożyć stosunek prawny według swojego uznania. Skarżący wskazuje, iż umowa zawarta pomiędzy ubezpieczonym i

płatnikiem spełnia wszystkie wymogi i cechy umowy o dzieło określone w art. 627 i nast. k.c., w żaden sposób nie naruszając właściwości takich umów oraz zasad współżycia społecznego, a nie jak przyjmuje Sąd posiada cechy określone w art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c.

B. W sprawie występuje istotne zagadnienie prawne:

1. Granice stosowania przepisu art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w kontekście oceny stosunku zobowiązaniowego łączącego strony umowy cywilnoprawnej nawiązanego zgodnie z zasadą swobody umów wyrażoną w przepisie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 7 w zw. z art. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

2. Czy przepisy ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych dają organowi rentowemu prawo do weryfikacji i ingerencji w treść stosunków cywilnoprawnych stron zawartych zgodnie z zasadą swobody umów wyrażoną w przepisie art. 353¹ k.c., które następnie mogą stanowić tytuł do podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz podstawę określenia wysokości składek na poszczególne ubezpieczenia oraz związane z tym fundusze?

3. Czy przepisy ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych uprawniają organ rentowy do dokonywania oceny prawnej charakteru zawieranych umów cywilnoprawnych oraz czy dokonywana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych ocena i zmiana kwalifikacji umów cywilnoprawnych zawieranych przez strony nie narusza w sposób rażący podstawowych zasad konstytucyjnych, w tym przepisu art. 7 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji RP?

4. Czy organ rentowy w świetle ustawy systemowej może stosować przepisy ustawy z 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny i wynikające z niej koncepcje dokonywanych ocen czynności prawnych, o których stanowią przepisy art. 58 § 1 k.c. oraz art. 65 § 2 k.c.?

C. Istnieje potrzeba wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, tj. art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i ust. 3,

art. 41 ust. 12 i ust. 13, art. 86 ust. 2 pkt 1 i pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Skarżący wskazał, iż na kanwie przedmiotowego postępowania istnieje również potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, tj. art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i ust. 3, art. 41 ust. 12 i ust. 13, art. 86 ust. 2 pkt 1 i pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zakresie interpretacji, czy ZUS ma uprawnienia do zmiany kwalifikacji umowy o dzieło na umowę zlecenia czy świadczenie usług wbrew woli stron, czy przepisy te mają kompetencyjny charakter dla organów ZUS i zawierają podstawy do ingerencji w treść umów stron, zawartych zgodnie z ich wolą. W tym zakresie podnieść należy odbiegające od jednolitej linii orzeczniczej wyroki Sądu Okręgowego w Częstochowie z 21 października 2016 r., IV U 1577/15, oraz z 8 kwietnia 2016 r., IV U 1584/15, w których jednoznacznie wskazano, iż przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych mają na tyle ogólny charakter, że nie zawierają podstaw do ingerencji w treść umów stron. W przepisach tych brakuje odesłań do stosowania przez ZUS Kodeksu cywilnego i ustalonych w nim konstrukcji nieważności czynności prawnych, a więc nie ma on uprawnień do zmiany kwalifikacji umowy o dzieło na inną umowę wbrew woli stron, w zgodzie z Konstytucją RP. Ponadto w ocenie skarżącego wyjaśnienia wymaga, czy ZUS jest uprawniony do stosowania przepisów Kodeksu cywilnego w zakresie, w którym nie został do tego ustawowo umocowany, a zatem czy ma kompetencje do unieważnienia zawartej między stronami umowy i w jej miejsce wykreowania umowy innego typu, o innych konsekwencjach w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o:

1. wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;
2. oddalenie skargi kasacyjnej - w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

3. w każdym przypadku zasądzenie od skarżącego na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującego się nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występują istotne zagadnienia prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.); występuje potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) oraz skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący wykazał istnienie przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem

konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie występuje oraz wskazaniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Analogicznie należy traktować wymogi konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179) i pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr 560504), a w końcu, dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości.

Zgodnie natomiast z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; czy z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 424365 i 1652383). Konieczne jest wskazanie argumentów,

które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 43). Powołanie się na omawianą przesłankę wymaga również wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07; z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, niepubl.; z 8 lipca 2009 r., I CSK 11/09, niepubl.; z 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, LEX nr 2054493). Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12, LEX nr 1238124).

Sformułowane przez skarżącego problemy prawne, przedstawiane jako zagadnienia prawne i uzasadniające twierdzenie o potrzebie wykładni przepisów, nie mają przymiotu istotnych zagadnień prawnych i nie budzą poważnych wątpliwości w zakresie wykładni wskazanych przepisów prawnych, zauważyć bowiem należy, że podnoszona potrzeba wykładni przepisów prawa pokrywa się z jednym ze sformułowanych zagadnień prawnych. W ocenie Sądu Najwyższego sformułowane zagadnienia prawne mają charakter oczywisty i zostały już wyjaśnione w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy wskazał w swoim orzecznictwie, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stwierdza podleganie ubezpieczeniu społecznemu, może - bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia wskazujące na charakter stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać - ustalić rzeczywisty jego charakter i istniejący tytuł

ubezpieczenia. Ustalenie, że między stronami umowy o dzieło zachodzą stosunki polegające na wykonywaniu za wynagrodzeniem usług odpowiadających umowom nazwanym, zdefiniowanym w art. 734 i 758 k.c. lub właściwych umowom, do których - stosownie do art. 750 k.c. - stosuje się przepisy o zleceniu, nakazuje wydanie decyzji na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 z zastosowaniem art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 u.s.u.s. Ocena umowy z punktu widzenia art. 353¹ k.c. wymaga więc skutecznego zaprzeczenia przez organ ubezpieczeń społecznych, że układając swą relację w formie umowy o dzieło, strony ustaliły ją w sposób odpowiadający właściwości tego stosunku prawnego, i wykazania, że łączył je inny stosunek prawny (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 10 lipca 2014 r., II UK 454/13, LEX nr 1495840; z 1 lutego 2017 r., I UK 81/16, LEX nr 2242159). Wskazane przez skarżącego zagadnienia prawne, które tak naprawdę sprowadzają się do kompetencji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do podważania rodzaju łączącej strony umowy i możliwości posługiwania się przy tym konstrukcjami z zakresu prawa cywilnego, były już zatem przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, a skarżący nie przywołał okoliczności uzasadniających zmianę tego poglądu.

Z pewnością nie można uznać za argument, uzasadniający przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, przywołane dwa wyroki Sądu Okręgowego w Częstochowie. Już sam skarżący zauważa, że są to wyroki sprzeczne z jednolitą linią orzecniczą. Warto zatem zwrócić uwagę, że skoro skarżący ma świadomość istnienia jednolitej linii orzeczniczej, to tym bardziej nie sposób uznać jego argumentacji o istnieniu istotnych zagadnień prawnych i potrzebie wykładni przepisów wywołujących poważne wątpliwości. Wskazanie na istnienie dwóch wyroków sprzecznych z taką jednolitą linią orzecniczą nie uzasadnia potrzeby przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania tylko po to, aby tę utrwaloną linię orzecniczą potwierdzić.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego przyjęto także, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02,

OSNC 2004 Nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Strona skarżąca nie przedstawiła również jakiegokolwiek argumentacji, która mogłaby uzasadniać oczywistą zasadność wniesionej skargi kasacyjnej. Argumentacja mająca przemawiać za oczywistością skargi kasacyjnej sprowadza się w istocie do polemiki ze stanowiskiem Sądu drugiej instancji i jego oceną stanu faktycznego niniejszej sprawy. Pełnomocnik skarżącego podkreśla, że nie zgadza się z zakwalifikowaniem łączącej strony w niniejszej sprawie umowy jako umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, jednak poza tym nie przedstawia jakichkolwiek argumentów natury prawnej, które mogłyby świadczyć o rażącym naruszeniu przez Sąd Apelacyjny przepisów prawa. Pamiętać należy, że swoboda umów wynikająca z art. 353¹ k.c. nie jest nieograniczona, strony zawierając umowę danego rodzaju muszą ukształtować jej treść w sposób odpowiadający naturze stosunku prawnego, który ta umowa ma kreować. Nie sposób zatem uznać, że strona zawarły umowę o dzieło, jeżeli stosunek prawny wykreowany przez tę umowę łączy z umową o dzieło jedynie nazwa zawartej umowy.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów oparto na § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9

ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

[SOP]

[a.ł.]